

# Chada, Gdzie ta ekipa? (prod. NNFoF)

Powiedz gdzie ta ekipa, gdzie Ci ludzie z przed lat  
Gdzie Ci wszyscy z którymi miałem zmieniać ten świat?  
Kilku bliskich znajomych patrzy na to z za krat  
Jak gdyby nie ten rap, pewnie teraz bym kradł  
Był taki jeden typ, kiedyś trzymał się z nami  
Poszedł siedzieć, wyskoczył, handluje sznurówkami  
Kiedyś graliśmy w kosza, było bardziej beztrosko  
Marzyliśmy by kilka centymetrów podrosnąć  
Śniłem o nowych butach, siedzieliśmy na klatce  
Zakochany po uszy, w jednej Ali Rogalskiej  
Kiedyś było inaczej, nie dbaliśmy o straty  
Dziś mam kontakt jedynie z Jackiem K. i Kudłatym  
Lataliśmy z towarem, goniliśmy za celem  
Każdy z nas swego czasu był takim Hugh Hefnerem  
Dziś nie pragnę za wiele, psy mnie w końcu rozkuły  
Kiedyś różnie bywało, mniejsza, brat, o szczegóły

To są moi ludzie, moje czarnuchy i ziomki  
Przyjaciele, znajomi, koleżcy z podwórka  
Gdzie ta ekipa teraz jest?  
Powyjeżdżali gdzieś?  
Czas nas zmienił chłopaki!  
To są moi ludzie, moje czarnuchy i ziomki  
Przyjaciele, znajomi, koleżcy z podwórka  
Gdzie ta ekipa teraz jest?  
Powyjeżdżali gdzieś?  
Mów, co chcesz ? nie zapomnę o nich!

Kojarzę jak przez mgłę, jednego typu z pyska  
Nie pamiętam nazwiska, podobno jest na Wyspach  
Kiedyś wziął narozrabiał, psy go w końcu znalazły  
A pamiętam jak mówił: "Nie lekceważ okazji!"  
Gdzie są ci wszyscy ludzie, kurwa nie chce się wierzyć  
Też by słuch po mnie przepadł, gdybym wtedy nie przeżył  
Dobrze pamiętam Sławka, jego dziewczyny usta  
Całowały innego, chłopak wziął się wyhuśtał  
Na tym skwerku od zawsze Chada też się udzielał  
Pamiętam nieudany napad na jubilera  
Wspominamy te czasy niemal jak bohatera  
Pamięć o nich to dzisiaj gdzieś tam się poniewiera  
Paru kumpli przepadło, pochłonął ich alkohol  
Jeszcze kilku do reszty, to oddało się prochom  
Wojtek zawsze był spoko i miał fajną dziewczynę  
Koniec końców to i tak wybrał tą kokainę

To są moi ludzie, moje czarnuchy i ziomki  
Przyjaciele, znajomi, koleżcy z podwórka  
Gdzie ta ekipa teraz jest?  
Powyjeżdżali gdzieś?  
Czas nas zmienił chłopaki!  
To są moi ludzie, moje czarnuchy i ziomki  
Przyjaciele, znajomi, koleżcy z podwórka  
Gdzie ta ekipa teraz jest?  
Powyjeżdżali gdzieś?  
Mów, co chcesz ? nie zapomnę o nich!

Brat koleżki się bardzo krótko życiem napawał  
Rano nie wstał, podobno to był pieprzony zawał  
Bartek dawno nie żyje, kurwa ten to miał długi  
Jestem pewien, że tam również rzuca te szlugi  
Nie wymienię z imienia, on dopuścił się zbrodni  
Do końca swego życia będzie gnił w monotonii  
Kiedyś pięknie i młodzi, pytam gdzie ta ekipa?  
Gdzie jest Marek i Witek, gdzie młodszy brat Filipa?

Andrzej też dobrze kręcił, prawie kupił tą ziemię  
Teraz zamiast majątku ma co miesiąc widzenie  
Tomek sąsiad był wporzo ale zaczął brać herę  
Bartek z Jotem rozkminił, że jest zwykłym frajerem  
Gruby Toni miał farta, chyba wszystkim źle życzył  
Niemał z każdej roboty prawie powracał z niczym  
Na koniec o Damianie, który przesadzał z tańcem  
Ze sto razy dostawał chyba ostatnią szansę

To są moi ludzie, moje czarnuchy i ziomki  
Przyjaciele, znajomi, koleżcy z podwórka  
Gdzie ta ekipa teraz jest?  
Powyjeżdżali gdzieś?  
Czas nas zmienił chłopaki!  
To są moi ludzie, moje czarnuchy i ziomki  
Przyjaciele, znajomi, koleżcy z podwórka  
Gdzie ta ekipa teraz jest?  
Powyjeżdżali gdzieś?  
Mów, co chcesz ? wiem, że nie zapomnę o nich!